Cena egzemplarza 50 gr. Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK XLVI WARSZAWA, 15 LISTOPADA 1929 Nr. 22

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY „SOKÓŁ“

Prenumerować można w Warszawie, Nowy-Świat 40 P.K.O. Nr. 3852 oraz na poczcie pojedyńcze numery nabywać można w księgarniach i kioskach Tow. „Ruch“.

DWUTYGODNIK

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ“

PRENUMERATA OGÓLNA Z DODATKIEM

	zł. gr.
Rocznie	7.00
Półrocznie	3.50
Kwartalnie	2.00
Miesięcznie	1.10
Numer pojed.	0.50

Wychodzi w Warszawie, przy współpracy komitetu, składającego się z druhów: d-ra Ignacego Kozielewskiego, E. Kubalskiego, d-ra Aleksandra Małaczyńskiego, inż. Mikołaja Maksysia, Henryka Niedźwieckiego, Tadeusza Powidzkiego, St. Rowińskiego, inż. Michała Terecha, d-ra Marjana Wolańczyka, Antoniego Wolskiego.
Artykułów nie zamieszczonych nie zwraca się.

ONI BYLI I SĄ...

Rozeszła się wieść, jak z krainy baśni, że w kolebce czysto słowiańskiej idei Sokolstwa, w Pradze zwierzchnik państwa nadał praskiemu 28 pułkowi jako patronów — twórców myśli sokolej „Tyrsa i Fuegnera“. Dzieci Pragi będą odtąd kroczyć z dumą pod sztandarem, na którym nieśmiertelni ci mężowie wypisali w okresie niewoli narodu elektryzujące hasło „tuzme se“. Ci pionierzy własnej, narodowej armji, ci odrodziciele społeczeństwa, wyrywający dusze z apatji i niemocy, w jaką popadły pod wpływem germanizującego systemu, doczekali się uznania w orędziu prezydenta Czechosłowacji p. Masaryka z dnia 20 października 1929. Uroczystość wiekopomnego chrztu pułkowego naznaczona została na dzień 28 października, jako dzień Święta Narodowego Czechosłowacji.

Wypadek ten doniosłe ma znaczenie nie tylko dla sąsiadującego z nami państwa i narodu, on musi się odbić na życiu i rozwoju całego Sokolstwa po słowiańskich ziemiach, on musi odbić się echem potężnem w duszach wszystkich sokołów. W czemże tkwi ta ukryta wielkość — zdawałoby się dość zwykłego faktu? Oto niesie ona w pierwszej linji u z n a n i e w a r t o ś c i p r a c y s p o ł e c z n e j w narodzie w czasach dawniejszych jako piastunki myśli narodowej. Dla wielu bowiem ludzi, powołanie do życia państwa stało się podobnem zupełnie do „wybuchu“, taka koncepcja zrodzić się może tylko wówczas, gdy nie uwzględnia się praw rozwoju wypadków, gdy nie baczy się na prawa socjologiczne, gdy żyje się tylko dniem dzisiejszym i wszystkie zdobycze chwili tłumaczy się najłatwiej — szczęściem, przypadkiem, wybuchem i t. p. Tymczasem socjologja temu przeczy na każdym kroku; nie wybucha żadna rewolucja, jeśli nie przygotowują jej wypadki długich lat, nie pomoże „szczęście“ narodowi w uzyskaniu własnego państwa, jeśli g ł ę b o k a ś w i a d o m o ś ć nie kierowała narodem tak, by naginać wypadki, by dążyć, by skierowywać siły społeczne dla osiągnięcia świadomego celu. Świadomość celu jest tym wybuchającym materjałem, jest tym kierownikiem i twórcą najtrudniejszych nawet czynów. Tylko świadomość ta, aby był naprawdę twórcza, musi być p o w s z e c h n ą, aby się zaś taką stała, aby wszystka ludność dała się zaprząc do j e d n e g o d ą ż e n i a, musi istnieć ktoś czy coś, co będzie niestrudzenie szerzył wiarę w skuteczne dążenie, coś co będzie utrzymywało społeczność w wytrwaniu, by nie zaniechać raz obranego kierunku, by się nie cofnąć. Tą siłą wewnątrz była i jest p r a c a s p o ł e c z n a.

Jeżeli narody, posiadające własne państwa, zawdzięczają inicjatywie prywatnej wiele ulepszeń, jeśli zresztą wszelkie poczynania rządów ubiegają się o aprobatę społeczną — to im więcej musi znaczyć wielka akcja społeczna dla narodu, jęczącego w niewoli. Wszak bez niej nie utrzymałby się żaden naród ale przyjąłby niezawodnie wraz z urządzeniami zaborczego rządu i jego także n a r o d o w o ś ć. Specjalnie zaś umiejętnie umiała się rasa germańska zabierać do wynarodowiania Słowian. Los tych licznych plemion, jakie rozsiadły się między Odrą a Łabą stał się opłakania godnym, ale i zawinionym, gdyż nie było wśród nich tej wewnętrznej siły, tej zdolności do wytworzenia jakiegokolwiek przeciwdziałania, bo brak było społecznej pracy, a zatem powszechnej świadomości — i naodwrót Serbowie łużyccy świecą jak rafa w oceanie germanizmu, dzięki właśnie wrącej wśród nich akcji społecznej. Inne narody słowiańskie zarówno na południu jak i północy są żywym tego dowodem, jak trzeba było bronić duszy przed zalewem obcym, jak długo i wytrwale musiało się opierać społeczeństwo, by nie s k a z i ć n a r o d o w e g o d u c h a. Gdzież wreszcie upatrywać należy przyczyn niewoli bolszewickiej, jak właśnie nie w braku pracy społecz-

nej wśród Rosjan. Ta wielka, dziejami uzasadniona prawda znalazła właśnie w Pradze swój wyraz, podkreślący z uznaniem dodatnią działalność narodu dla przyszłego państwa.

Ale jest i druga korzyść, powiedzmy — aktualna. Sama tradycja i uznanie jej, chwalebne dla narodu i jego reprezentacji, nie wyczerpuje jeszcze doniosłości, tętniącej mocą dni dzisiejszych. Armja otrzymuje za patronów, a więc wzory do naśladowania mężów, społecznie pracujących. Armja jest wykwitem społeczeństwa, i jeżeli czasy nowsze nie wiążą jej jestestwa z osobą królewską tylko, ale właśnie ze społeczeństwem, to powodu tego szukać należy znowu nie gdzie indziej jak tylko w tym fakcie, że zarówno byt państw jak ich rozwój i bezpieczeństwo nie spoczywa na barkach dziedzicznego króla lecz na całym narodzie. Dzisiaj mamy armję w całem tego słowa znaczeniu n a r o d o w ą. Ten jednak charakter zrozumiały dla myślicieli, nie zawsze staje się dostępny dla zwykłego żołnierza. Żołnierza musi się zatem związać z narodem czemś widocznem; żołd i utrzymanie pobiera nowoczesny obrońca państwa nie bezpośrednio od obywateli, wydaje mu je oficer, a żołnierz nie pyta, ani bada jaką drogą grosz obywatela przeszedł do jego kieszeni w postaci żołdu. Zresztą już za cesarskich czasów podatki opłacały wojsko, a mimo to żołnierz uważał siebie za „cesarskie dziecko". Takim widocznym znakiem stał się od 28 października dla żołnierza praskiego mąż czy mężowie, których czci naród cały, których wspólny grób i pomnik oglądać może na cmentarzu, których hasła powtarzają z pietyzmem Czesi. Oto wspólny ideał — przewodnik, oto wspólny kult, jaki tkwił wśród społeczeństwa, przedostaje się i w szeregi armji. W ten sposób związany został żołnierz bezpośrednio z narodem i w tem tkwi najgłębszy czynnik, czyniący z żołnierza dostojnego sługę narodu.

Wreszcie dla Sokolstwa staje się fakt powyższy cennym. W kolebce tego ruchu, który się stał przykładem dla całej Słowiańszczyzny, w miejscu narodzin „Sokoła", został publicznie i urzędowo stwierdzony fakt, że z pośród rozlicznych dziejów pracy społecznej, p r a c a S o k o l a zasługuje na wyróżnienie jej. Praca Sokola bowiem wyrywała z obłędu duszę, praca Sokola hartowała chwiejną wolę, praca Sokola wydobywała z charłactwa niedołężne organizmy. Wszystko jedno gdzie i kiedy, wszystko jedno przez kogo, fakt zwrócenia uwagi na zasługi i uznanie starań i dążeń do podniesienia narodu przez sokolstwo, musi się odbić radosnem echem w duszy każdego sokoła, gdy nowoczesne czasy uznają i podkreślają działalność tej właśnie organizacji. Wśród różnych narodów słowiańskich różnemi drogami kroczyło Sokolstwo w zależności od zrozumienia przez społeczeństwo tej akcji, jaka niewidoczna w chwili, gromadziła potężny zapas kapitału zdrowia i świadomości na czasy późniejsze. Tam gdzie powstała najpierw, tam też najprędzej doczekała się stwierdzenia w sposób objektywny swej istotnej wartości. Tam najprędzej stwierdzono, że ci, którzy wiedli naród do odrodzenia w zaciszu, stali się dziś przywódcami pułku stołecznego miasta. Idea przeżyła swych twórców, a zarazem dowiodła niezbicie, że oni dla narodu wielkiemi nauczycielami b y l i i s ą, a nie wątpimy takimi samymi i będą...

Dr. MARJAN WOLAŃCZYK.

ECHA ZLOTU POZNAŃSKIEGO.

Druh prezes A. Zamoyski otrzymał cały szereg listów, wyrażających podziękowanie od zagranicznych uczestników Zlotu w Poznaniu. Listy te podajemy poniżej:

Przewodniczący Francuskiego Związku Gimnastyków przesyła następujące pismo:

Uważam sobie za miły obowiązek powiedzieć Panu, jak wielce jestem zadowolony, iż w czasie mojego przewodniczenia Związkowi Francuskiemu, miałem to szczęście, przyjmowania w Orleanie wspaniałej drużyny Sokołów, tak wyśmienicie przedstawionej przez Naczelnika waszego Związku, — a także być w możności delegowania sekcji naszych gimnastyków, niosących wam pod aureolą trójbarwnego sztandaru pozdrowienie i pamięć od Joanny d'Arc.

Te dwie manifestacje podkreśliły wzajemne poszanowanie, uważanie, sympatję i przyjaźń związku polskiego i związku francuskiego, i odnowiły w naszej pamięci i w naszych sercach bardzo żywe uczucia o zdawna istniejących stosunkach pomiędzy Polską i Francją.

Wasz zlot w Poznaniu, specjalnie był arcydziełem i nie mam dosyć słów, aby Wam wyrazić moje powinszowania i gratulacje.

Oddany

(—) C. CAZALET.

*

Jugosłowiański Związek Sokolski, pisze:

Wielkie dnie sokolskie, które przeżywaliśmy w Poznaniu, a częściowo też i w Warszawie, żyją w całym swoim blasku i w całej swojej mocy w naszych najlepszych wspomnieniach.

Odczuwamy serdeczną potrzebę i uważamy za swój braterski obowiązek, aby wyrazić w pierwszym rzędzie Tobie, nasz drogi bracie prezesie, następnie wszystkim braciom i siostrom serdeczne podziękowania w imieniu nas wszystkich, którzy mieliśmy szczęście przebywać między wami, za wszystkie liczne okazywane nam braterskie dowody uprzejmości i prawdziwej słowiańskiej gościnności, któremi nas wszystkich obsypywaliście, tak, że czuliśmy się jak u siebie w domu.

Prosimy, abyś był tłomaczem tego braterskiego podziękowania wszystkim w Poznaniu i w Warszawie, tym, którzy nam okazali tyle szlachetności i braterstwa swoich sokolskich serc.

Szczęśliwi jesteśmy, że się jeszcze bardziej zacieśniły braterskie więzy między Waszym a naszym Sokolstwem, i żeśmy zaczerpnęli nowej siły i nowej woli do dzieła sokolskiego, które w przyszłości będzie w jeszcze większej mierze poświęcone dobru ukochanego narodu i całego Słowiańśtwa!

Wyrażamy podziw i życzenia dla ogromnego postępu bratniego Sokolstwa Polskiego i uznajemy Twoje największe zasługi w tym względzie i przesyłamy Ci serdeczne braterskie pozdrowienia.

Bądź zdrów, bohaterze sokolski na czele wspaniałej polskiej sokolskiej armji!

Zdravo!

Starosta: (—) GANGL.

Sekretarz: (—) DR. KAMBIĆ.

Starosta Jugosłowiańskiego Związku Sokolstwa, nadesłał następujące pismo:

Powróciliśmy do domu w najlepszem zdrowiu i w najlepszym porządku.

Z ciężkiem sercem opuszczaliśmy braterską polską ziemię, a towarzyszyły nam najlepsze wspomnienia.

Uważamy za swój miły obowiązek, aby Ci przysłać podziękowanie, za tyle uprzejmości, jakiej doznaliśmy od całej rodziny Zamoyskich, której nigdy nie zapomnimy. Dzięki Wam wszystkim! Niech żyją wszyscy!

Wczoraj otrzymałem Twoje pismo i fotografje, dzięki braterskie. W najbliższem Sokolskim dzienniku ogłosimy ogólny opis i ten dziennik prześlemy Ci w większej ilości egzemplarzy.

Zechciej mnie przypomnieć Panie hrabinie Zamoyskiej, siostrom, Jadwidze i Marji, braciom Aleksandrowi i Michałowi! Cieszymy się na zapowiedziane spotkanie z Wami wszystkimi, jeżeli nie wcześniej to w Białogrodzie.

Tobie przesyłam serdeczne i braterskie pozdrowienie.

Czołem, Zdravo!

(—) GANGL.

*

Związek Sokolski w Zagrzebiu, pisze:

Śpieszymy, by Ci szczerze i serdecznie podziękować za uwagę i odznaczenia, jakie tak po bratersku i z tak wielką miłością ofiarowałeś naszym członkom i członkiniom.

Dziękujemy Tobie, gdyż Twoją uwagę uważamy za największy sukces naszej pracy i w przyszłości wszelkiemi siłami starać się będziemy, aby zachować Twoją uwagę i Twoje uznanie.

Braterski ukłon i najlepsze życzenia dla Polskiego Sokolstwa ślemy

Zdravo!

Za zarząd:

Starosta: (—) DR. OTTON GAVRANCIĆ.

Sekretarz: (—) MŁADEN A. ORLUSIĆ.

*

Związek Sokołów w Zagrzebiu nadesłał do Związku Sokolstwa Polskiego następujące pismo:

Drodzy Bracia i Siostry!

Niżej podpisany Związek II w Zagrzebiu uważa za swój obowiązek i zaszczyt, aby Wam po bratersku i serdecznie podziękować za niesłychanie serdeczne i gorące przyjęcie, jakie zgotowaliście naszym członkom i członkiniom podczas ich pobytu w Poznaniu i w Warszawie.

Wasza braterska i sokolska gościnność pozostanie nam drogiem i miłem wspomnieniem.

Zdravo!

Za zarząd:

Starosta: (—) DR. OTTON GAVRANCIĆ.

Sekretarz: (—) MŁADEN A. ORLUSIĆ.

*

Delegat na Zlot w Poznaniu Królewskiej Belgijskiej Gimnastycznej Federacji, Prof. **E. Gailliez,** w organie „De Turner“, Nr. 19 — 20, z d. 14-IX-29, dokończając swoje sprawozdanie w dalszym ciągu opisuje wspaniały Zlot Sokoli, zakończony wzruszającem alegorycznym przedstawieniem „Wisły i Bałtyku“, jakie odtwarza hart duszy polskiej, a pod koniec i braterstwo Słowiańskie, gdy Czechosłowacy i Jugosłowianie rzucają się żywiołowo, by wzmocnić sobą, „straż nad Wisłą“.

Dodaje swe wrażenia, jakie na nim wywarła Wystawa Krajowa, a kończy słowami wielkiego uznania dla pracy Sokolej i jej zaszczytnych ideałów braterstwa słowiańskiego sokolstwa, którym tak szczytnie przewodzi prezes Zamoyski.

Nadanie imion Tyrša i Fuegnera 28 Pułkowi Piechoty Czechosłowackiej.

Na skutek zaproszenia przez Związek Sokolstwa Czechosłowackiego, na uroczystość nadania przez P. Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Imion Tyrša i Fuegnera 28-u pułkowi piechoty (Pražske Deti — Praskie Dzieci) — prezes Związku dh. A. Zamoyski wyjechał do Pragi by reprezentować Związek sokolstwa polskiego.

W dniu 28-ym października, w dniu święta Narodowego Czechosłowacji, odbyła się ta jedyna w swoim rodzaju uroczystość: pułk armji regularnej, potężna jednostka bojowa otrzymuje imiona nie feldmarszałka, nie wodza wsławionego wygraniem wielkiej bitwy, a imiona 2-ch mężów wielkiej zasługi cywilnej, dwóch bohaterów pracy społecznej.

Ktoś, kto nie zna dokładnie wielkości dzieła Tyrša i Fuegnera, kto nie ogarnia całokształtu dziejów Sokolstwa, mógłby powiedzieć, że oto dzisiaj zawiązuje się węzeł braterstwa między wojskiem a społecznością cywilną. Tymczasem w rzeczywistości jest inaczej: łączność ideowa między wojskiem a sokolstwem ma swoje zdawna doniosłe dzieje, ma swoje świetne karty w przeszłości. Za czasów niewoli narodów słowiańskich sokolstwo pielęgnowało ideę konieczności posiadania własnego wojska. Sokolstwo szeregowało młodzież w zwarte zastępy. Sokolstwo wpajało w młode serca uczucie miłości ojczyzny, poczucie karności i poświęcenia dla narodowej sprawy. Gdy wybiła godzina wyzwolenia, Sokolstwo oddało wojsku swój dorobek w postaci wielkich zastępów ludzi mocnych duchem i ciałem, stanowiących pierwszorzędny materjał na żołnierzy!

Za czasów niewoli Narodów Słowiańskich, wolna organizacja „Sokoła“ była wyrazicielką niezłomnej woli słowiaństwa odzyskania niepodległego bytu, utrzymania w Środkowej Europie swego stanu posiadania a co zatem idzie i odegrania w dziejach europejskiej kultury — tej wielkiej roli, jaka słowiaństwu przystoi.

Sokolstwa poszczególnych narodów oddały swoje zasoby i wysiłki, jednakże dotąd tylko bratnie Sokolstwo Czechosłowackie dało swoje imię — imię Tyrša i Fuegnera, imię całej szarej braci sokolej, jednemu tylko pułkowi, który pozostanie nazawsze symbolem dawno zawartego i krwią przelaną przypieczętowanego przymierza.

Dzień ten jest dniem radości całego sokolstwa, dniem chluby pułku, dniem wdzięczności całego Sokolstwa dla Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Tomasza Masaryka, który swem pismem z dnia 20 — X. 29 wcielił w życie to, co było serc naszych pragnieniem.

A. Z.

*

Dnia 20-go października b. r. P. Prezydent Tomasz Masaryk odręcznym swoim pismem zawiadomił Wojskowość Czechosłowacką o nadaniu 28-u pułkowi piechoty imion Tyrśa i Fuegnera.

Dnia 28-go października b. r. w dniu Święta narodowego Czechosłowacji odbyła się oficyalna uroczystość nadania nazwy 28-mu pułkowi piechoty „Tyrśa i Fuegnera".

O godz. 7.30 była zbiórka w domu Tyrśa — Sokołów gniazd praskich i druhen. — W pochodzie wzięli udział obecni prezesi bratnich Związków Słowiańskich z wiceprezesem Zw. Słowiańskiego Sokolstwa dh. Adamem Zamoyskim na czele wobec nieobecności Dr. Scheinera pozostającego na kuracji w Tatrzańskiej Polance.

Z domu Tyrśa pochód ruszył na plac przed Radę miejską — tam już stał w ordynku 28-y pułk piechoty. Ze względu na święto narodowe Pan Prezydent Masaryk, był nieobecnym na uroczystości, gdyż przyjmował defiladę wojsk. Zastępował Pana Prezydenta Minister Obrony Narodowej Viškorski — na placu była trybuna, z której przemawiano — pierwszy przemawiał minister obrony narodowej — następnie (primator) prezydent miasta Pragi p. Dr. Baksa, poczem pułkownik Krupiczka, dowódca 28-go pułku piechoty — poczem czcigodna wdowa pani Tyrś, z domu Fuegner, przywiązała do sztandaru pułkowego wstęgę i rzekła „**Dospet nebo Klesnout**" co i na wstędze wyszytem było, a oznacza mniejwięcej: — posiąść lub zginąć. — Następnie przemawiali prezesi bratnich Związków zrzeszonych w Sokolstwie Słowiańskim, przyczem Brat starosta Jugosłowiańskiego Sokolstwa Dh. E. Gangl przywiązał również wstęgę do sztandaru pułkowego w kolorach Jugosłowiańskich. Zostały odegrane hymny, poczem odbyła sie defilada, w której prócz 28 pułku imion Tyrsa i Fuegnera, oraz Sokolstwa, wzięły udział liczne delegacje organizacyj społecznych. — Defiladę przyjmował min. obrony narodowej w otoczeniu jeneralicji czeskiej, Szefa Misji Francuskiej i władz Sokolich. O godz. 14.30 odbył sie bankiet oficerów pułku i władz Sokolich, oraz min. obrony narodowej, jeneralicyj; przemawiali reprezentanci sokolstwa.

Dh. A. Zamoyski wygłosił przemówienie następujące:

Niech mi wolno będzie, przedewszystkiem, w imieniu Związku Sokolstwa Polskiego złożyć Braciom Sokołom Czechosłowackim serdeczne powinszowanie z powodu tak znamiennego faktu, jakim jest mianowanie 28-go Pułku Piechoty, Pułkiem „Imienia Tyrśa i Fuegnera".

Wiadomość o fakcie przyjęło Sokolstwo Polskie z wielką i szczerą radością, gdyż aczkolwiek nie dotyczy on sam przez się Sokolstwo Polskiego, jest on jednak wielce znamiennym dla całego Sokolstwa Słowiańskiego, nie mówiąc już o bratniem Sokolstwie swych najświętszych obowiązków wobec Ojczyzny, poczuwającego się do ich chętnego spełniania, a jednocześnie, dzięki swej dzielności fizycznej zdolnego do największych wysiłków i trudów przy ich wykonaniu. I jeżeli wszystkie te zalety, które wpaja wychowanie Sokole, winny cechować każdego obywatela kraju, to tembardziej powinny one cechować tych jego synów, którym przypadł w udziale trudny lecz zaszczytny obowiązek stania na straży jego Wolności, jego praw, jego granic. Dlatego też nadanie 28-mu pułkowi piechoty wielkich imion Tyrśa i Fuegnera jest zdarzeniem tak wysoce doniosłem, gdyż z jednej strony stanowi ono uznanie dla dążeń i ideałów Sokolich, — z drugiej — wiąże Armję



Gniazdo w Chorzowie.

Czechosłowackiem, dla którego staje się on zdarzeniem pierwszorzędnej doniosłości.

Głosicielem ideałów Sokolich, tak właściwych duchowi narodów słowiańskich, był nieśmiertelny Tyrś, — rozwijał je i utrwalał nie mniej zasłużony Fuegner. Dzięki dwóm propagatorom przyjęły się one w Czechach, a stąd rozeszły się do innych narodów słowiańskich. A ideały te to nietylko wyrobienie ciała, lecz również, a nawet przedewszystkiem, wychowanie ducha, wykształcenie charakteru, wychowanie wzorowego obywatela świadomego Czechosłowacką z temi szczytnemi hasłami, jakie za sprawą Sokolstwa stały się hasłami całego Narodu. I dlatego w imieniu Sokolstwa Polskiego wyrażam Braciom Sokołom Czechosłowackim radość z tego uznania, jakie ich spotyka, — dzielnemu 28-mu pułkowi piechoty winszuję prawa szczycenia się imionami mężów, których zasady wyznaje i w życie wprowadza miljony sokołów i sokolic słowiańskich nietylko w swych krajach macierzystych, lecz całej nieomal kuli ziemskiej.

Dotychczas zwyczajem było

nadawanie pułkom imion wodzów lub wybitnych polityków.

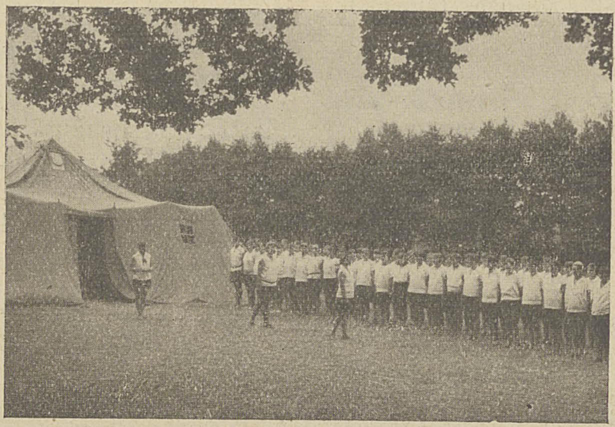
Pan Prezydent, od zwyczaju tego odstąpił, gdyż jako Druh-Sokół, pojmujący siłę i znaczenie narodowe ideałów Sokolich, rozumiał dobrze, jak wielkiemi są imiona dwóch mężów wielkiej zasługi, — dwóch mężów bohaterów pracy społecznej Tyrša i Fuegnera, którzy, choć bitew żadnych nie wygrali, jednak byli, są i pozostaną zawsze duchowymi wodzami miljonów obywateli prowadząc ich pod głoszonemi przez się hasłami do niechybnego zawsze zwycięstwa. Związek Sokolstwa Polskiego przez moje usta składa Jego Ekscelencji Panu Prezydentowi Tomaszowi Masarykowi, który tak słusznie i trafnie charakter i treść Sokolstwa, oraz jego narodowe znaczenie ocenia wyrazy głębokiej Czci.

Na cześć Prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Na cześć Jej Dzielnej Armji, a w szczególności 28-go Pułku Piechoty „Imienia Tyrša i Fuegnera", oraz na cześć Bratniego Sokolstwa Czechosłowackiego, — i Braterstwa Narodów Słowiańskich imieniem Sokolstwa Polskiego wznoszę okrzyk:

Czołem! Na zdar!

Z ŻYCIA SOKOŁA



Z kursu w Gorazdowie.

GRÓJEC.

W dniu 27 października r. b. odbyła się staraniem Sokoła w Grójcu uroczysta akademja ku czci T. Kościuszki i K. Pułaskiego. Do licznie zebranej publiczności w Domu Ludowym słowo wstępne wygłosił prezes dh. K. Machowski, poczem akademja rozpoczęta została przemówieniem okolicznościowem, wygłoszonem przez prelegenta Macierzy Szkolnej z Warszawy p. Jerzego Marcollę.

Na dalszy program złożyły się: śpiew p. Zofji Popielawskiej z Warszawy (mezzo-sopran). oraz śpiew p. Kowalskiego z Warszawy (baryton), akompanjował dh. E. Kwieciński z Grójca. P. dr. Hilary Walewski z Warszawy odegrał na pianinie z prawdziwym wirtuozostwem „La Conte" (Baśń) Medtner'a, oraz własnej kompozycji Mazurki: 1. Fis moll. H moll, Es dur, A moll i 2. Fis Moll.

Dwie deklamacje: „Przysięga Kościuszki" i „Idziem do Ciebie", ładnie wypowiedziała dhna I. Górska, zaś dh. Z. Czajkowski ze swadą zadeklamował: „Sawannah", „Pieśń Konfederatów" i na zakończenie programu „Sokoli Marsz Olimpijczyków".

Poziom artystyczny akademji od początku do końca był wysoki, przyczem strona organizacyjna wypadła bardzo udatnie.

Po odśpiewaniu Roty Konopnickiej przez zebranych, goście w podniosłym nastroju rozeszli się.

WŁOCŁAWEK POŚWIĘCENIE SOKOLNI.

Dnia 24 listopada 1929 roku odbędzie się w Włocławku uroczystość poświęcenia Sokolni. Dzieło to, tak doniosłe w życiu sokolem, dochodzi do skutku, dzięki wielkiej ofiarności ziemiaństwa kujawskiego z prezesem Wł. Grodzickim na czele, poparciu ze strony włocławskiej rady miejskiej i magistratu, oraz wielkiej energji prezesa gnazda włocławskiego, druha Markowskiego.

Na dzień ten zwołany został do Włocławka Okręgowy Zjazd Sokoli.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

g. 11,30 Zbiórka oddziałów w Sokolni przy ul. Łazienkowej, Raport, i wymarsz do Kościoła Katedralnego.

g. 12,30 Msza Święta,

g. 13 Przemarsz przez miasto,

g. 13,30 — Poświęcenie Sokolni, przemówienia i uroczystość wbijania gwoździ do sztandaru,



Z kursu w Gorazdowie.



Udział sokolstwa w pogrzebie ś. p. Pawła Guerre w Billy-Montigny (Francja).

g. 15 Bieg na przełaj na dystansie 3.000 mtr. o puhar Redakcji A. B. C.,

g. 15-16 Przerwa obiadowa,

g. 16 Rozgrywki w piłce siatkowej i w ping-pongu,

g. 19 Zabawa taneczna.

OSIĘCINY
WYŚCIGI KOLARSKIE.

Wyścigi kolarskie rozegrane w dn. 3 listopada w Osięcinach o mistrzowstwo Okręgu Kujawsko-Dobrzyńskiego na dystansie 24 kilometrów, o nagrodę wędrowną przezesa Okręgu d-ha Kowalewskiego przyniosły następujące wyniki: 1) Waszak (Byczyna) 53 m. 33 s., 2) Sznabel (Włocławek) o dwie długości, 3) Krysiak (Byczyna), 4) Przybylski (Osięciny). W roku ubiegłym nagroda ta została zdobytą przez Osięciny.

WIECZÓR
KOŚCIUSZKOWSKI.

Na piękny obchód, poświęcony pamięci Tadeusza Kościuszki, zdobyło się znowu ruchliwe gniazdo Chorzów, w dn. 3 listopada.

Treściwy odczyt o Tadeuszu Kościuszce, wygłosił dh prezes Smoleń.

W dalszym ciągu wystąpiły gniazda Król.-Huta i Chorzów, do zawodów na przyrządach: (drążek, koń, poręcze), w których gniazdo z Król. Huty odniosło zwycięstwo w stosunku 250:231. Ćwiczenia wolne druhów i druhen, oraz budowa piramid na drabinkach, nadzwyczaj pięknie wykonane, przyjęła publiczność burzliwemi oklaskami. Piękny występ druhen, przedstawiający walkę na florety, wypadł ku zupełnemu zadowoleniu.

Punktem kulminacyjnem były zawody wewnętrzne na szable nowoutworzonego oddziału szermierczego, pod kierownictwem instruktora druha Jerzego Władysława. Wynik walk był następujący: Osieczki Paweł I, Paliga Paweł II, Kosiński Alojzy III, Niewidok Antoni IV, Mzyk Emil V, Wolny Franc VI, Płonka Piotr VII miejsce. Urząd sędziów sprawowali bracia Świerczyńscy, oraz naczel. okr. III dh Szydło Juljusz. Uroczystość zakończona została zabawą taneczną.



Z zawodów P. W. i W. F. Podokręgu Grójeckiego, d. 6.X. 1929.

Z ŻYCIA SPORTOWEGO W KRAJU I ZAGRANICĄ

LEKKA ATLETYKA.

NOWY REKORD POLSKI W BIEGU 25 KLM. Znany z biegu maratońskiego zawodnik górnośląski Lech (22 Mała Dąbrówka) ustanowił w niedzielę nowy rekord Polski w biegu 25 klm., uzyskując czas 1:38:104 sek. Lech pobił rekord na bieżni stadjonu w Król. Hucie, startując bez żadnej konkurencji. Poprzedni rekord należał do Buczyńskiego (Polonia — Warszawa).

PETKIEWICZ ZWYCIĘŻA W SZTOKHOLMIE. W Sztokholmie, w dniu 3 listopada odbył się drugi start Petkiewicza, tym razem w biegu na 3 klm. przy bardzo silnej konkurencji najlepszych długodystansowców szwedzkich. Bieg odbył się przy bardzo kiepskich warunkach atmosferycznych i silnym wietrze.

Przebieg walki wykazał wielką przewagę naszego zawodnika nad rywalem. Petkiewicz prowadził cały czas ze startu aż do mety i nie dał sobie ani na chwilę odebrać pierwszeństwa, choć Szwed Magnussen atakował go kilkakrotnie bardzo ostro.

Czas Petkiewicza 8:53.4. Drugi był Magnussen 8:57, a trzeci słynny Lindgreen 9:68. Wynik Petkiewicza był bardzo gorąco przyjęty przez wielotysięczną publiczność, która nie szczędziła mu owacji.

ZWYCIĘSTWO WALASIEWICZÓWNY W AMERYCE. Walasiewiczówna, świetna zawodniczka stołecznej Grażyny (Sokół), bawi teraz w Ameryce i wzięła udział w chodzie kobiecym w Cleveland na dystansie 4.5 mili angielskiej (7.240 m.). Walasiewiczówna zdobyła w ciężkiej konkurencji pierwsze miejsce, uzyskując czas 47:10, trzecią była również polka, Kanowska. Walasiewiczówna wraca do kraju w lecie roku przyszłego.

BIEG LEŚNY, BIELANY—KRAKÓW, zorganizowany przez R. K. S. Legja zgromadził na starcie 7 zawodników i dał wyniki następujące: 1) Michalik (R. K. S. Legja), 2) Michalski (Sokół, Zakopane), 3) Chudoment (R. K. S. Legja).

BIEG SZTAFETOWY W POZNANIU, o nagrodę Publicystów sportowych m. Poznania wygrała Warta (czas 27:24) przed Sokołem o 270 m. i Stow. Młodz. Polskiej. Bieg odbył się na boisku Sokoła obejmując 10.000 m. do którego stawiać wolno było maksimum 15 zawodników.

LUBLIN. Zawody lekkoatletyczne o tytuł najlepszego klubu Lublina 100 m.— Zwoliński (AZS) 12,1, 200 m. — Rudomino (AZS) 25,8, 400 m. — Wróblewski (AZS) 57,8 rek. okr., 800 m. — Wróblewski 2:12,4 rek., 3.000 m. — Marczuk (AZS) 9:57 rek. okr., 110 m. przez płotki — Olszyński (AZS). 0.8 rek. okr., 4 x 100 m. — Unja 50,4 (AZS zdyskwalifikowany), kula — Pawlik (Sokół) 10.77, dysk — Pawlik 33.00, oszczep — Borucki (AZS) 40.36, skok wdal — Olszyński 5.975, tyczka — Olszyński 2.75, wwyż — Zwoliński 1.70. Punktacje: 1) AZS 262,5 pkt., 2) Unja 72.5 pkt., 3) Sokół 26 pkt.

LWÓW. Zorganizowany we Lwowie VI bieg na przełaj o nagrodę Redakcji „Wieku Nowego" w klasie seniorów (5 km). na 79 startujących wygrał Sawaryn (Pog.) w czasie 18:52.8, Chusticki (Sokół - Jarosław) 19:34, 3) Dobosz (Pog.). W grupie juniorów (3.500 m.) na 38 startujących, 1) Jasiński (Sokół II) 14:16.2, 2) „Ryszard" (Lechja), 3) Rozlachowski (Sokół II).

KATOWICE. Bieg na przełaj Ośrodka W. F. w Katowicach zgromadził ogółem 120 zawodników na starcie. Junjorzy przebywali trasę około 2.800 m. Zwyciężył Fartlik (P. W. Brzeziny Śl.) 9 m. 2) Nowak (Sokół II Kat.) 3) Sobania (22 Mała Dąbrówka).

O drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. W świecie lekkoatletycznym powstał nowy projekt urozmaicenia sezonu zawodów, mianowicie wprowadzenie obok mistrzostw indywidualnych, drużynowych mistrzostw Polski. Mistrzostwa te rozgrywane byłyby początkowo w poszczególnych okręgach, następnie finaliści walczyliby między sobą. Co do programu tych mistrzostw to mógłby on obejmować ipne nieco, mniej klasyczne i mniej uprawiane, konkurencje, jak np. biegi 300 czy 1000 mtr., bieg przez płotki 200 mtr., sztafetę szwedzką lub rzuty oburącz.

PIŁKA NOŻNA.

WIADOMOŚCI PIŁKARSKIE I ROZGRYWKI LIGOWE. Rozgrywki Ligowe w ubiegłych tygodniach dały szereg ciekawych spotkań. **Warszawa:** Polonia — Turyści 2:1 (0:1). Warszawianka — I. K. P. 4:2. **Kraków:** Cracovia — Polonia 5:2 , Garbarnia — Czarni 3:2, Warta — Wisła 0:0. **Lwów:** Pogoń — Czarni 2:1, **Łódź:** Ł. K. S. — I. F. C. 0:0 Warta — Ł. K. S. 2:0 **Katowice:** I. F. C. — Pogoń 1:1. **Król. Huta** Turyści — Ruch 0:0, Legja — Ruch 2:1.

We Lwowie rozegrany został pierwszy finałowy mecz z serji rozgrywek o wejście do Ligi pomiędzy lwowską Lechją i śląskim Naprzodem. Mecz zakończył się zwycięstwem Lechji 3:1 (3:1). Następnie Lechja lwowska odniosła drugie w Wilnie zwycięstwo, zwyciężając Ognisko 4:0.

STAN TABELI LIGOWEJ:

	gier.	pkt.	bramek.
1. Warta	24	31	56:35
2. Garbarnia	23	31	60:54
3. Legja	23	29	43:33
4. Ł. K. S.	24	29	41:41
5. Wisła	23	28	58:43
6. Cracovia	23	27	60:33
7. Polonia	23	20	44:55
8. Warszawianka	22	19	34:49
9. Czarni	24	18	57:63
10. Pogoń	23	18	41:46
11. Ruch	22	17	34:46
12. I. K. P.	24	17	33:51
13. Turyści	22	16	29:52

BERLIN. Polski K. S. pokonał drużynę Polskiego Sokoła (Berlin) 4:2 (3:1).

WARSZAWA. — O wejście do klasy A. walczyły w Pruszkowie Znicz z Sokołętami. Zwyciężył Znicz (Pruszków) 5:1 (3:1), wysuwając się w ten sposób na czoło tej grupy jako najpoważniejszy kandydat do klasy A.

RÓWNE. Sokół — Hasmonea 2:0 Hasmonea uległa zasłużenie Sokołowi. W rewanżowym spotkaniu Sokół pokonał Hasmoneę w pełnym składzie 2:0. Sędzia p. Abst.

BYDGOSZCZ. Sokół — Szk. Oficerska 6:0. Polonia II— Sokół II 7:0.

LUBLIN. Sokół — Jutrzenka 4:4. Mecz towarzyski. Sokół II — Jutrzenka II 5:2.

SOKÓŁ LESZNO, jest najpoważniejszym kandydatem do klasy A bowiem w dotychczasowych rozgrywkach nie stracił ani jednego punktu. Ostatni mecz rozegra na własnem boisku z Polonją (Poznań).

KOSZYKÓWKA I SIATKÓWKA.

Turniej gier sportowych Lechji, przyniósł w dalszym ciągu następujące wyniki: panowie — koszykówka: Sokół II — 40 p. p. 14:7; siatkówka: Lechja— Hacair 30:17, Sokół II — 40 p. p. 30:8, Sokół II — Strzelec 30:5, Dror — 40 p. p. 30:12, siatkówka pań: Lechja — Strzelec 30:2. Siatkówka pań: Lechja — Strzelec 39:19. Siatkówka panów: Sokół Macierz — Lechja 30:24, Sokół II — Lechja 29:26. Koszykówka panów: Sokół Macierz — Lechja 23:9, 40 p. p. — Lechja 25:12, Sokół II — Lechja 21:8. Sokół II — Lechja 24:12, 40 p. p. — Strzelec 30:2.

STRZELANIE.

Zawody L. K. S. Lechja we Lwowie z okazji jubileuszu dały wyniki: Broń długa 100 m.: 1) Haliza (Sokół — Macierz) 45 pkt. 2) Wilczek (Sokół — Macierz) 44 pkt. 3) Chruściel (P .P.) 44 pkt. Broń małokalibrowa 50 m.: 1) Bereźnicki (Zw. Of. Rezerwy) 98 pkt., 2) Biederman (11. p. a. p.) 88 pkt. 3) Kieszkowski 86 pkt. Broń małokalibrowa 25 m. dla pań: 1) Babkówna 90 pkt. 2) Kowalcówna 89 pkt. 3) Machówna 88 pkt.

ŁUCZNICTWO.

ZAWODY ŁUCZNICZE O MISTRZOSTWO POLSKI. W zawodach Łuczniczych o mistrzostwo Polski — wyniki dla pań były następujące: 15 m.: 1) Chrupczałowska (A. Z. S.) 94 p. (rek. p.) Max 108 p. 2) Królówna (Sokół) 86 p. 3) Stefańska (P. W. K.) 82 p. 20 m.: 1) Chrupczałowska 82 p. (max. 108 p.) 2) Stefańska (P. W. K. 82 p. 3) Królówna (Sokół) 78 p.

W ogólnej klasyfikacji klubowej o nagrodę przechodnią im. płk. dypl. Ulrycha. b. dyrektora P. U. W. F. dotychczas prowadzą: 1) A. Z. S. 99 pkt. 2) Z. H. P. 83 pkt. 3) Rodzina Wojskowa 57 pkt. 4). P. U. K. 52 pkt. 5) Sokół 49 pkt. 6) 34. p. p. 7 pkt.

KOLARSTWO.

LUBLIN. Zawody kolarskie 80 klm. o mistrzostwo miasta Lublina dały następujący wynik: 1) Kuszewski (Spólnota) 2:49, 2) Lambert (Sokół), 3) Sobieraj (Spólnota). Startowało 11, ukończyło pięciu. Szosa po deszczu.

BOKS.

W POZNANIU HCP zorganizował w sobotę zawody bokserskie, w których udział wzięli zawodnicy „Warty" i Seweryniak „Sokół" (Łódź), która to walka miała być atrakcją wieczoru. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Waga musza: Matuszewski II (W)— Buszka (HCP). Walka nierozstrzygnięta. Fromberg (W) — Patrczyk (HCP). Zwycięża drugi na punkty. W. kogucia: Stępniak (W) — Czerniak (HCP). Wygrał nieznacznie na punkty pierwszy. Wdowiecki (W) — Chmielewski (HCP). Zwycięża pierwszy na punkty. W. piórkowa: Marecki (W) — Wojewoda (HCP). Wygrał po ładnej walce Marecki. W. lekka: Anioła (HCP) — Seweryniak (Sokół - Łódź). sędziowali — w ringu pp. Cimanowicz i Janusz.

PŁYWANIE.

NOWY REKORD PŁYWACKI BOCHEŃSKIEGO. J. Bocheński poprawił znowu rekord Polski, podczas ostatnich zawodów w czasie meczu między Ghent Swimming Club a francuskim Enfants de Neptune Tourcoing, osiągając na 100 m. znakomity czas 1:04.6, który kwalifikuje go do czołowej klasy europejskiej. W wyścigu tym Bocheński pokonał Belga Thienponda i słynnych Francuzów Padou i Vandeplancke.

NOWY REKORD ŚWIATOWY. Świetny pływak japoński, Tsuruta, pobił ostatnio rekord światowy na 200 m. stylem klasycznym, osiągając czas 2:45.

Wzywamy poniżej podane gniazda do uregulowania należności za prenumeratę, konto P. K. O. 3.852.

DZIELNICA MAZOWIECKA.

Okr. Dobrzyńsko-Kujawski.

	Zł.
Brześć-Kujawski — 1929 r.	14.—
Rypin — 1929 r.	4.—
Lipno — 1927, 1928 i 1929 r.	42.—
Aleksandrów Kujawski — 1928 i 1929	28.—
Ciechocinek — 1929	14.—
Kowal — 1929	7.—
Osięciny — 1929	14.—
Piotrków-Kujawski — 1927 — 1928 i 1929	35.—
Radziejów — 1928 i 1929	28.—
Choceń — 1927 — 1928 i 1929	35.—
Bieniewo — 1929	14.—
Czerniewice — 1929	14.—
Dobrzyń n/Wisłą — 1928 i 1929	21.—
Lubraniec — 1928 i 1929	28.—
Machnacz 1927 — 1928 i 1929	35.—
Byczyna — 1928 i 1929	21.—
Raciążek — 1928 i 1929	28.—

Okr. Częstochowski.

Częstochowa I — 1927 — 1928 i 1929	84.—
Częstochowa IV — 1928 i 1929	28.—
Częstochowa — 1927, — 1928 i 1929	42.—
Częstochowa (żeńskie) — 1928 i 1929	28.—
Radomsko — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Krzepice — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Wieluń 1927 — 1928 i 1929	42.—
Widzów — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Sulmierzyce — 1927 1928 i 1929	42.—
Koniecpol — 1927 1928 i 1929	42.—
Osjaków — 1928 i 1929	14.—
Wieluń — 1929	7.—

DZIELNICA MAŁOPOLSKA.

Okręg Brzeżany.

	Zł.
Zarząd Okręgu — 1929 r.	14.—
Brzeżany — 1929	21.—
Podhajce — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Przemyślany — 1928 i 1929	28.—
Rohatyn — 1927 — 1928 i 1929	42.—

Okręg Czortków.

Zarząd Okręgu — 1927 — 1928 i1929	42.—
Czortków — 1928 i 1929	21.—
Mielnica — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Buczacz — 1929	14.—
Jagielnica — 1928 i 1929	14.—

DZIELNICA KRAKOWSKA.

Okręg Kraków.

Zarząd Dzielnicy — 1929	14.—
Zarząd Okręgu — 1929	14.—
Kraków-Pogórze — 1929	14.—
Dobrzyce — 1929	14.—
Bochnia — 1928 i 1929	28.—
Jaworzno — 1929	14.—
Kalwarja — 1929	14.—
Krzeszowice — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Maków — 1927 1928 i 1929	35.—
Niepołomice — 1929	7.—
Skawina — 1929	7.—
Szczakowa — 1929	14.—
Wadowice — 1929	14.—
Miechów — 1928 i 1929	14.—
Oświęcim — 1929	14.—

Okręg Nowy-Sącz.

Zarząd Okręgu — 1929	14.—
Nowy-Sącz — 1929	14.—
Limanowa — 1928 i 1929	21.—
Krynica — 1928 i 1929	28.—

DZIELNICA WIELKOPOLSKA.

Okręg Grodzisk.

Grodzisk — 1929	62.—
Granowo — 1929	14.—
Gradowice — 1929	14.—
Modre n/Notecią — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Opalenica — 1929	14.—
Rakoniewice — 1929	14.—
Wielichowo — 1929	7.—
Chrośnica — 1928 i 1929	28.—
Kozłowo — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Uścięcice — 1929	7.—
Dębsko — 1929	14.—
Strykowo — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Szewce — 1929	7.—
Porażyn — 1929	14.—
Ptaszkowo — 1929	14.—

Okręg Inowrocław.

Zarząd Okręgu — 1928 i 1929	28.—
Inowrocław — 1929	7.—
Strzelno — 1928 i 1929	28.—
Trląg 1928 i 1929	28.—
Gębice — 1929	14.—
Kwieciszewo — 1927 — 1928 i 1929	35.—
Barcin — 1929	14.—
Pakość — 1929	14.—
Szczepanowo k/Barcina — 1929	7.—
Gniewkowo — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Mogilno — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Gąsawa — 1928 i 1929	21.—

DZIELNICA POMORSKA.

Okręg Bydgoszcz.

Zarząd Okręgu — 1928 i 1929 r.	14.—
Bydgoszcz — 1929	14.—
Bydgoszcz XI — 1928 i 1929	21.—
Bydgoszcz II — 1929	14.—
Bydgoszcz VII — 1929	7.—
Bydgoszcz Rupienica — 1928 i 1929	28.—
Bydgoszcz XII 1927 — 1928 i 1929	42.—
Szubin — 1927, 1928 i 1929	42.—
Kruszyn — 1928 i 1929	14.—
Fordon — 1929	14.—
Koronowo — 1928 i 1929	28.—
Witoldowo — 1928 i 1929	23.50
Brdyujście — 1928 i 1929	28.—
Małe Bartodzieje — 1928 i 1929	28.—
Wielkie Bartodzieje — 1928 i 1929	21.—

Okręg Chojnice.

Zarząd Okręgu — 1929	14.—
Brusy — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Brzeźno — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Czersk — 1928 i 1929	28.—
Lubnia — 1927 — 1928 i 1929	32.—
Sępólno 1927 — 1928 i 1929	42.—
Kamień — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Tuchola — 1928 i 1929	28.—
Czyczkowy — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Konarzyny k/Chojnic — 1928 i 1929	28.—
Rytel — 1929	14.—
Żalno — 1928 i 1929	21.—
Ogorzeliny — 1928 i 1929	21.—

DZIELNICA ŚLĄSKA.

Okręg Cieszyn.

	Zł.
Jasienica — 1927 — 1928 i 1929	35.—
Skoczów — 1928 i 1929	28.—
Dziedzice — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Łąka — 1927 — 1928 i 1929	42.—
Pszczyna — 1929	14.—
Goczałkowice — 1929	14.—
Wisła Wielka — 1928 i 1929	21.—

Okręg Katowice.

Zarząd Okręgu — 1929	14.—
Katowice — 1927 — 1928 i 1929	105.—
Katowice Bogucice — 1929	14.—
Katowice-Dąb — 1928 i 1929	21.—
Katowice Brynów — 1929	14.—

WYKAZ NA PAMIĘTNIK VII ZLOTU.

W dalszym ciągu zapisali się:

Gniazdowe.

	egz.
Grodziec k/Będzina	6
Korzec	1
Kołomyja	3
Sarny	3

Prywatne.

Rudziewicz Leon Wilno	1
Zofja Solinko Augustów	2
Stefan Sperzyński Końskie	1
Z. Wełnic Sieradz	1

Adres Redakcji i Administracji naszego pisma — Warszawa, Nowy Świat 40, P. K. O. 3852.

ODPOWIEDZIALNY ZA REDAKCJĘ: Inż. MICHAŁ TERECH. REDAGUJE KOMITET.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warecka 15